OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE: W dniu dzisiejszym rozpoczynamy Tydzień Misyjny, w którym zanosimy nasze modlitwy do Pana Boga w intencji misji, misjonarzy i misjonarek, a szczególnie o nowe powołania do pracy na misjach.

Kończy się październik - miesiąc Różańca Świętego. Może nie byłam / byłem jeszcze na Różańcu w kościele, dlatego zapraszamy dziś o godz. 17.30, a w tym tygodniu po Mszy Św. wieczornej.

W tym tygodniu w piątek Święto ŚŚ. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

W przyszłą niedzielę będziemy obchodzili rocznicę poświęcenia naszego kościoła. W środę przypada 31 rocznica śmierci + Ks. Proboszcza Mieczysława Satory - pamiętajmy w tym dniu o modlitwie w Jego intencji.

Ks. Proboszcz parafii Św. Jacka w Krakowie przekazuje bardzo serdeczne podziękowania za ofiary złożone w ubiegłą niedzielę na budowę kościoła w wysokości 5487, 20 zł. Bóg zapłać.

Od dzisiaj przyjmujemy na wypominki po Mszach Św. w zakrystii lub kancelarii. Na wypominki *jednorazowe* /w intencji których modlimy się w listopadowe niedziele podczas Nabożeństwa Różańcowego o godz. 17.00/ składamy dobrowolną ofiarę, a na wypominki *roczne* tradycyjnie wysokość ofiary na Mszę Św. - od imienia zmarłego /proponując przed którą Mszą Św. 7.30 czy 9.00 je odczytać/. W gazetce *Magnificat* znajdują się przygotowane druki, na które prosimy wpisywać wypominki.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła i ofiarę na potrzeby kościoła rejonowi II ul. Balickiej, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon ul. Balickiej - Godlewskiego.

Przypominamy, że z soboty na niedzielę nastąpi zmiana czasu z letniego na zimowy / przesuwamy zegary o 1 godzinę do tyłu/.

Intencje Mszalne: 24 - 30 października 2011 r.

Poniedziałek 24 października 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop gerg. 20
	18.00	+ Juliusz Zabłocki w 1 rocz. śmierci
Wtorek 25 października 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop gerg. 21
	18.00	Dziękczynna w 25 rocz. ślubu Teresy i Krzysztofa Durczyńskich z prośbą o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo dla Jubilatów i całej Rodziny
Środa 26 października 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop gerg. 22
	18.00	+ Teresa Czepiec
Czwartek 27 października 2011 r.	**7.00**	+ Katarzyna Strecker w 2 rocz. śmierci
	18.00	+ Alicja Prokop greg. 23
Piątek 28 października 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop greg. 24
	18.00	+ Tadeusz łuszczek z okazji imienin /od córki/
Sobota 29 października 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop greg. 25
	18.00	+ Irena Dykiel w rocz. śmierci i Eugeniusz syn
XXXI Niedziela Zwykła 30 października 2011 r.	**7.30**	+ Tadeusz Powroźnik
	9.00	+ Anastazja i Andrzej Sierpina
	10.30	+ Krystyna Głogowska i jej mąż
	12.00	+ Bogusław Zych w rocz. śmierci
	18.00	+ Alicja Prokop greg. 26

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 34 (212) * 23.10.2011 r.

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

CZYTANIE PIERWSZE
z Księgi Wyjścia

To mówi Pan: „Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój i wygubię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a dzieci wasze sierotami. Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winieneś mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy”. Wj 22, 20-26

CZYTANIE DRUGIE
z 1 Listu Św. Pawła Ap do Tesaloniczan

Bracia: Wiecie, jacy byliśmy dla was, przebywając pośród was. A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie trzeba nam o tym mówić. Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do

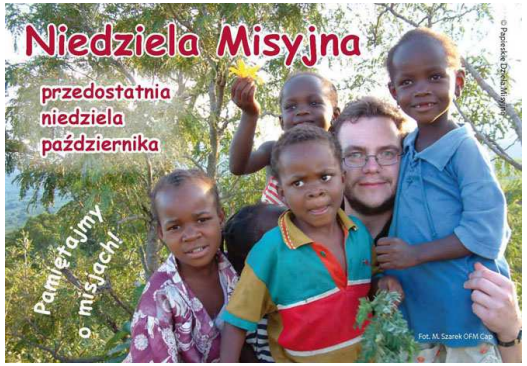

Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

1 Tes 1, 5c-10

EWANGELIA wg Św. Mateusza

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zaniknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał wystawiając Go na próbę: "Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?" On mu odpowiedział: "«Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem». To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: «Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego». Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy»".

Mt 22, 34-40

RÓŻANIEC - niedziela godz. 17.30
- dni powszednie - po Mszy Św. wieczornej

Najważniejsze przykazania

Dziesięć przykazań Bożych to dla wszystkich wierzących drogowskazy wskazujące, jak żyć. Nie stawiaj niczego ponad Bogiem, szanuj Stwórcę, odpoczywaj i korzystaj z zaproszenia na Eucharystię, czcij ojca i matkę, nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie pożądaj - to podstawowe wskazania, którymi chcemy się kierować.

Zdarza się jednak, że w związku z przykazaniami stajemy przed dylematami: iść do kościoła czy zainteresować się pijakiem leżącym w śniegu; co powiedzieć, gdy ktoś w obronie własnej zabił napastnika; jak ocenić sytuację, gdy dziecko kradnie, bo rodzice nie dbają o jego podstawowe potrzeby; powiedzieć prawdę komuś, kto chce ją ewidentnie źle wykorzystać, czy nie? W takich sytuacjach dostrzegamy, że same przykazania to jeszcze za mało. Podobne dylematy mają wszyscy, którzy starają się żyć nie literą prawa, a duchem Ewangelii.

Czy czasami rzeczywiście nie jest tak, że koncentrując się na przestrzeganiu przykazań, zapominamy o czynieniu dobra? Czy Chrystus, gdy przyjdzie, nie zarzuci nam, żeśmy zbyt wiele dobra zaniedbali?

Jezus uczy nas dziś, że podstawowym prawem chrześcijanina jest przykazanie miłości Boga i bliźniego. To ono jest źródłem wszystkich innych przykazań i ono także wyznacza kierunek w sytuacjach wątpliwych. Pozostałe zasady są ważne o tyle, o ile są realizacją tego najważniejszego przykazania.

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie" - uczy dzisiaj Pan Jezus. Nie wystarczy wygodne przekonanie, że nie mamy sobie nic do zarzucenia w kwestii trzech pierwszych przykazań. Często bowiem nie zauważamy, żeśmy na pierwszym miejscu w naszym życiu postawili nie Boga, a siebie i swoje sprawy. Gdyby było inaczej, nie liczyłby się tak bardzo nasz zarobek, kariera czy władza. Gdybyśmy rzeczywiście kochali Go nad wszystko, nigdy byśmy krzyża nie używali jako tarana, by uderzać nim w tych, którzy są daleko do Boga. Gdybyśmy szanowali Jego prawo, nie chodzilibyśmy w niedzielę do supermarketów, uniemożliwiając tam pracującym świętowanie niedzieli. Formalnie wszystko jest w porządku: to nie my pracujemy. Czy naprawdę w porządku?

„Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego" - to drugie najważniejsze przykazanie. Nie wystarczy tylko powierzchownie unikać grzechu: nie zabijać, nie cudzołożyć, nie kraść, nie zeznawać fałszywie. Jakże często zresztą nie zauważamy w tych kwestiach własnej niewierności wobec Boga. Jak często ranimy bliźnich złym słowem czy niepotrzebnie powtarzamy zasłyszane złe opinie o bliźnich? Ilu chrześcijan, katolików bierze łapówki, oszukuje przy sprzedaży samochodu i jeździ autobusem bez biletu? A przecież chodzi jeszcze o coś więcej. Miłować bliźniego to zauważyć jego potrzeby, jego nędzę, krzywdy i osamotnienie. Miłować bliźniego to troszczyć się o sprawiedliwość i dobro wspólne, a nie widzieć tylko własne sprawy. Pięknie przypomina nam dziś pierwsze czytanie, by szczególną troską otaczać wdowy, sieroty i ubogich. Przypomina także: „Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców".

Święty Augustyn, zabierając kiedyś głos w kwestii upominania, powiedział, że jeśli czyjeś upomnienie wynika z miłości, robi dobrze. Ale jeśli czyjś brak upomnienia także wynika z miłości, to również taka postawa jest dobra. A więc - jak podsumował ten Święty - „kochaj i rób, co chcesz". Obyśmy zawsze miłość Boga i bliźniego stawiali na pierwszym miejscu. Oby nigdy nie zniszczył naszej żarliwości religijny formalizm...

Wiesława i Andrzej Macurowie
opr. BK, źródło: Gość Niedzielny 43/2002,
cyt. za: www.opoka.pl

Skąd się wzięły wypominki?

Listopad to czas, kiedy więcej niż zwykle myślimy o przemijaniu. O nim przypomina nam przyroda, gdy pożółkłe liście spadając z drzewa pozostawiają opustoszone konary. O przemijaniu przypomina także Kościół zapraszając do modlitwy wypominkowej za tych, którzy odeszli już spośród nas.

Niemal od zarania swych dziejów Kościół otacza zmarłych szczególną troską modlitewną. Już w 2. Księdze Machabejskiej, w rozdziale 12, opisana jest wartość modlitwy za zmarłych ze względu na zmartwychwstanie. Podczas każdej Mszy świętej Kościół modli się za wszystkich, którzy odeszli z tego świata: *Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach i o wszystkich, którzy odeszli już z tego świata. Dopuść ich do oglądania Twojej światłości* (II Modlitwa Eucharystyczna). Błędne jest zatem i zupełnie niepoprawne potoczne określenie „dusze, o których nikt nie pamięta, za które się nikt nie modli, które znikąd nie mają ratunku" — takich dusz nie ma.

Jan Paweł II w rozważaniach na Anioł Pański, w listopadzie 2003 roku, mówił, iż: „modlitwa za zmarłych jest ważną powinnością, bowiem nawet, jeśli odeszli w łasce i w przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, by dostąpić radości nieba".

Kościół nieustannie więc powierza w modlitwie zmarłych, którzy należeli za życia do danej wspólnoty, a także tych, których wiarę znał jedynie sam Bóg: *Pamiętaj o tych, którzy odeszli z tego świata (...) oraz o wszystkich, których wiarę jedynie Ty znałeś* (I Modlitwa Eucharystyczna). I to tutaj właśnie, po raz kolejny, objawia się to heroiczne wyznanie wiary w miłosierdzie Boże względem zmarłych. To ono jest w stanie uratować także takiego człowieka, który — choć według naszego rozeznania — jest daleki od

WYPOMINKI

miłości Bożej, nie ma zamkniętej drogi do życia wiekuistego w Ojczyźnie Niebieskiej.

Zapisani w Księdze Życia

Dzisiejsze Wypominki, tak jak wiele zwyczajów kościelnych, mają początek w starożytnej liturgii. Odczytywano podczas niej tzw. dyptyki, na których zapisywano zarówno składających Ofiarę jak i tych, za których ona była składana. Ich odczytywanie trwało niekiedy bardzo długo. Z czasem zastąpiły je krótsze memento (czyli wspomnienia). Dziś pisząc imiona zmarłych na kartkach wypominkowych, a następnie odczytując je, wyrażamy wiarę, że ich imiona są zapisane w Bożej Księdze Życia.

Istotną sprawą w modlitwie za zmarłych jest przede wszystkim nasze zaangażowanie, nasza ofiara i nasz wysiłek, by w tej modlitwie uczestniczyć całym swoim sercem. Pamiętajmy, że modlitwa za zmarłych jest nie tylko naszą powinnością, ale i obowiązkiem. Jak ktoś mądrze zauważył: „Uczmy dzieci modlić się za zmarłych dziadków i znajomych, aby i one kiedyś potrafiły modlić się za nas, już po naszym odejściu do domu Ojca. Postarajmy się w gronie rodzinnym wspólnie wypełniać kartki wypominkowe, tłumacząc przy tym więzi rodzinne, a później w wyznaczonym terminie, choćby raz w listopadzie, przyjdźmy gromadnie na modlitwę wypominkową".

Taka modlitwa ma znaczenie również dla nas. Wymieniając zmarłych pokazujemy i umacniamy naszą łączność między tymi z nas, którzy są już w niebie, przebywającymi w czyśćcu i żyjącymi na ziemi. Pamiętajmy więc o naszych zmarłych i polecajmy ich Bożemu miłosierdziu w modlitwie wypominkowej.

www.katolikwchicago.com